

III Forum Przemysłu Drzewnego - branża solidarna

Dodano: 16.06.2024

Przed branżą leśną stoją obecnie ogromne wyzwania, w obliczu których konieczne są wspólne, przemysłane działania - argumentowali uczestnicy III Forum Przemysłu Drzewnego.



Wydarzenie odbyło się w Warszawie w dniach 13-14 czerwca. Wzięli w nim udział przedstawiciele Lasów Państwowych, przemysłu drzewnego oraz przedsiębiorcy leśni.

Dyskutowali o problemach i wyzwaniach, jakie stoją obecnie przed sektorem leśno-drzewnym. Patronat medialny na Forum sprawowała [GAZETA LEŚNA](#) i portal [FIRMYLESNE.pl](#).

Z początkiem roku rząd wprowadził moratorium na wycinki w 10 lokalizacjach w Polsce, trwają prace [Ogólnopolskiej Narady o Lasach](#), która ma wyznaczyć obszary leśne o szczególnej wartości przyrodniczej i ograniczyć pozyskanie na 20 proc. lasów w Polsce. Działa podkomisja w Sejmie ds. wypracowania nowej strategii leśnej, wyroki TSUE wymuszają zmiany w Ustawie o lasach.

To poważne wyzwania, z którymi musi zmierzyć się obecnie branża leśna. Drzewiarze, zulowcy i leśnicy z LP zdają sobie sprawę, że zmiany są konieczne, ale niewątpliwie spowodują zmniejszenie pozyskania drewna i to budzi poważne obawy co do przyszłości całego sektora leśno-drzewnego.

Janusz Dawidziuk, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Leśnego, zwrócił uwagę na fakt, że wyłączenia z pozyskania mogą spowodować zamieranie lasów, a obecnie wyzwaniem dla sektora leśnego są właśnie zmiany klimatyczne. Jego zdaniem nie można zrezygnować z mądrej i aktywnej gospodarki leśnej.

- Nieodpowiednia polityka wobec sektora usług leśnych może być przyczyną zachwiania możliwości wykonawstwa prac leśnych, co może także zachwiać całym systemem polskiego leśnictwa - ostrzegał Dawidziuk.

Z kolei **Wojciech Wójtowicz**, prezes [Polskiego Związku Pracodawców Leśnych](#), opowiedział o problemach przedsiębiorców leśnych. Wspomniał o [sondażu GAZETY LEŚNEJ](#), z którego wynikało, że 44 proc. zulowców chce odejść z branży.

- Jak mają się zachować zule, na terenie których wprowadzono moratorium, a umowy na pozyskanie były podpisane. O odszkodowanie można się ubiegać dopiero po zakończeniu umowy, bo żaden nadleśniczy sam nic nie może dać. A to oznacza procesy, udowadnianie szkód, utraconych zysków - wyliczał prezes Wójtowicz. Wypomniał także Lasom Państwowym błędy: tolerowanie pracy na czarno i słabą organizację pracy.

A to właśnie podniesienie wydajności może być remedium na słabnącą rentowność firm leśnych. Ale, jak argumentował jeden z dyskutantów, zul nie powinien wchodzić na zrab kilka razy, sortymentów nie może być tak wiele jak teraz, a samochody wywozowe nie mogą wozić drewna tak daleko.

- Dzięki lepszej organizacji pracy zule mogłyby zwiększyć wydajność o 30 proc. Ale za tę organizację pracy odpowiadają Lasy Państwowe - podkreślił **Rafał Jajor**, redaktor naczelny Gazety Leśnej i portalu Firmylesne.pl oraz dyrektor biura Polskiego Związku Pracodawców Leśnych.

Uczestnicy Forum wyrazili swoje zaniepokojenie wciąż bardzo złym wizerunkiem branży leśnej. Pojawił się pomysł utworzenia funduszu celowego, na który branża drzewna i LP odkładałyby z każdego kubika drewna jakąś kwotę i przeznaczały ją na promocję drewna oraz edukację leśną społeczeństwa.

- Mamy kryzys gospodarczy i chaos prawny. Ale Polacy umieją się w trudnych chwilach łączyć, i to widać w sektorze leśno-drzewnym. To jest pozytywne - podsumowywał Janusz Dawidziuk.

Opr. AK

Komentarze (1)

Jan N...

Witam, o jakim kryzysie tu mowa średnia płaca w LP 11100 brutto za 2023 pozyskanie spada, czyli mniej zajęć wszystkim a płace w górę o 8% od lipca 2024 ?